

Sygn. akt II C 1789/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Mariusz Metera

Protokolant: Martyna Siwiec

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 522.265,10 zł (pięćset dwadzieścia dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć złotych dziesięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 1789/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2021 roku

Powód A. J., wytoczył powództwo przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. o:

w przypadku uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 522.265,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powoda rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 30 listopada 2020 roku,

ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna:

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 160.749 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 30 listopada 2020 roku.

W każdy przypadku, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 27 kwietnia 2006 roku powód zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu, na mocy której bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 945.000 zł. Kredyt został udzielony na pokrycie części kosztów zakupu domu jednorodzinnego w W.. Umowa miała charakter kredytu indeksowanego walutą franka szwajcarskiego (CHF). W cenie powoda, w umowie kredytu znalazły się liczne zapisy stanowiące klauzule niedozwolone, rażąco naruszające jego interesy jako konsumenta, a dotyczące mechanizmu przeliczeniowego kredytu względem kursu CHF. Bank uprawniony został w umowie do stosowania własnych kursów waluty obcej tak przy wypłacie, jak i przy spłacie kredytu, a ponadto nie poinformował rzetelnie powoda jako konsumenta o zasadach przeliczania kredytu. Niedozwolone postanowienia umowne powodują znaczną nierównowagę stron umowy, rażąco naruszają interesy konsumenta skutkując nieważnością umowy kredytu w całości. Jednocześnie powód wskazał, że godzi się na skutki związane z nieważnością umowy polegające na obowiązku natychmiastowego zwrotu wszystkich otrzymanych świadczeń. Ponadto, powołał się na sprzeczność umowy kredytu zawartej przez strony z zasadami współżycia społecznego i jej nieważność w myśl art. 58 § 2 k.c. Dochodzone w sprawie tytułem zapłaty należności stanowią wpłaty uiszczane przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od dnia 1 listopada 2010 roku do 30 listopada 2020 roku. Kwoty te powinny jego zdaniem podlegać zwrotowi w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Zakwestionował istnienie klauzul niedozwolonych w umowie kredytu i nieważność umowy kredytu z jakichkolwiek przyczyn. Wskazał, że powód nie wykazał zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Dodał, że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu wpłaconych świadczeń. Wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć istnienie klauzul niedozwolonych, na które powołuje się strona powodowa, to umowa i tak mogłaby pozostać ważna przy zastosowaniu regulacji art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 2009 roku, jak też art. 65 k.c. Podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda (art. 5 k.c.). Powołał się na brak podstaw do zwrotu świadczenia w związku z regulacją art. 411 k.c. Zgłosił ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda wynikających z ewentualnej nieważności umowy z wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty kredytu w wysokości 945.000 zł, jak również ewentualny zarzut zatrzymania kwot 945.000 zł i 444.906,23 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. J. w 2006 roku planował kupić dom w W., przy ulicy (...). Powód prowadził w tamtym okresie działalność gospodarczą – firmę diagnostyczno-medyczną, jednak działalność była zarejestrowana w K., gdzie wówczas powód mieszkał. Na zakup domu potrzebował z kredytu kwoty 945.000 zł. W celu uzyskania kredytu udał się bezpośrednio do oddziału (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.. Pracownik banku poinformował powoda, że najkorzystniejsza będzie dla niego kredyt waloryzowany kursem CHF. Oferta tego rodzaju kredytu została mu przedstawiona jako bardzo korzystna, w szczególności w związku z niską ratą miesięczną, niskim oprocentowaniem, jak również niższym wymaganym progiem zdolności kredytowej. Wskazywano, że kredyt jest bezpieczny i tani.

Nie omawiano z powodem szczegółowo kwestii związanej z ryzykiem walutowym, jak też ze sposobem ustalania przez bank kursu CHF oraz nie omawiano tego, w jaki sposób kształtował się średni kurs CHF w ciągu ostatnich lat przed zawarciem umowy. Nie mówiono, że będzie stosowany inny kurs do wypłaty kredytu a inny do spłaty. Doradca w banku mówił, że zaproponowane przez bank warunki kredytu i wzór umowy są typowe dla tego rodzaju umów. Poinformował powoda, że CHF jest walutą stabilną i bezpieczną. Powód nie był informowany co to jest spread walutowy, nie został wprost poinformowany, że z kredytem wiąże się nieograniczone ryzyko w związku ze zmiennością kursu waluty. Nie wskazano mu, że wraz ze wzrostem kursu waluty wzrośnie nie tylko rata kredytu w przeliczeniu na PLN, lecz także saldo zadłużenia kredytowego w PLN, od którego naliczane są odsetki. Wskazywano mu, że nie było możliwości negocjowania warunków umowy.

(przesłuchanie stron – k. 181-182)

A. J. w dniu 27 kwietnia 2006 roku zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (następnie Bank (...) S.A. z siedzibą we W., obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. – informacje z KRS) umowę kredytu na cele mieszkaniowe

(...) Nr (...) na kwotę 945.000 zł. Celem kredytu, jak wskazano wyżej, miał być zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny w W. przy ulicy (...). Danego dnia, gdy powód udał się do oddziału banku umowa była już przygotowana do podpisu, a oparta była na stosowanym powszechnie w banku wzorze umowy. Powód po zapoznaniu się z jej treścią złożył pod nią podpis, mając wcześniej informację, że postanowienia umowy nie podlegają negocjacom.

Na mocy umowy z dnia 27 kwietnia 2006 roku bank udzielił powodowi kredytu określonego jako „denominowany (waloryzowany) w walucie CHF” (w rzeczywistości był to kredyt indeksowany do waluty CHF) w kwocie 945.000 zł, a kredytobiorca zobowiązał się do jego wykorzystania i spłaty zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na 30 lat. Wypłacany był w 3 transzach, każdorazowo w PLN.

Spłaty kredytu miały następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne a kredytobiorca miał być informowany o zmianach. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,15%. Saldo kredytu oraz harmonogram spłat były podawane w CHF.

Umowa zawierała również mechanizm waloryzacji kwoty kredytu oraz wyliczania rat względem kursu CHF. Kwota kredytu w CHF została określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 zd. 2 umowy).

Kredyt wykorzystywany miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a umowy).

Wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 zd. 2 umowy).

Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF (§ 9 ust. 7 zd. 2 umowy). Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 7 zd. 3 umowy). Bank nalicza opłatę za wysłanie upomnienia lub wezwania do zapłaty, przy czym na datę zawarcia umowy wysokość opłaty stanowi 8 CHF za każde pismo. Kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty zaległej należności (§ 12 ust. 1 i 2 umowy).

W dniu, w którym zawierana była umowa kredytu obowiązywały Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej: „OWKM”), które stanowiły integralną część umowy kredytu (§ 1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 4 OWKM, w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez Bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie jest denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu pobrania prowizji.

(umowa kredytu – k. 52v-54, OWKM – k. 118-120v)

Bank uruchomił kredyt i wypłacił powodowi kwotę kredytu w PLN zgodnie z terminami wypłaty transz określonymi w umowie.

(okoliczności bezsporne)

Powód, zgodnie z umową kredytu zakupił zabudowaną nieruchomość przy ulicy (...) w W.. W domu zamieszkał w 2009 roku i mieszka w nim nieprzerwanie do chwili obecnej.

(przesłuchanie stron – k. 181-182)

W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji Szwajcarskiego Banku (...) o tzw. „uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs CHF ulegał systematycznemu umacnianiu się względem PLN. W krótkim czasie, zaledwie kilku dni średni kurs CHF w NBP uległ drastycznemu wzrostowi nawet o kilkadziesiąt procent. Kurs ten od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu CHF istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w walucie wymiennej, skutkując w przypadku pozwanych nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

(fakt powszechnie znany)

Powód przez okres, którego dotyczy niniejsza sprawa (od 1 listopada 2010 roku do 30 listopada 2020 roku) wpłacał na rachunek osobisty środki w PLN zaś w dniu spłaty rat kredytowych, automatycznie następował przelew z jego rachunku osobistego kwoty stanowiącej równowartość obowiązującej raty kredytu w CHF przeliczonej według kursu sprzedaży obowiązującego w banku na datę spłaty. Początkowo, w 2006 roku rata kredytu, w przeliczeniu na PLN, wynosiła około 3.600 zł miesięcznie, zaś w 3 kwartale 2020 roku sięgnęła kwoty 4.700 zł.

(zaświadczenie – k. 60-63, przesłuchanie stron – k. 181-182)

W związku z umową kredytu, za okres od 1 listopada 2010 roku do 30 listopada 2020 roku powód uiścił na rzecz banku, łącznie kwotę 522.265,10 zł.

(zaświadczenie – k. 60-63, zestawienie – k. 64-67)

Za okres od dnia 26 czerwca 2006 roku do dnia 7 grudnia 2020 roku powód uiścił łącznie na rzecz banku w związku z umową kredytu kwotę 718.250,67 zł. Pomimo tego, pozwany bank wskazał, iż saldo zadłużenia pozwanego z tytułu umowy kredytu na dzień 4 grudnia 2020 roku stanowiło kwotę 201.782,48 CHF, w tym kapitał 201.774,54 CHF. Co oznacza, że w ocenie banku, tytułem zwrotu kapitału kredytu powód powinien uiścić jeszcze na rzecz banku równowartość ponad 850.000 zł.

(zaświadczenie – k. 60-63)

Pismem z dnia 18 listopada 2020 roku powód wystąpił do pozwanego z reklamacją, powołując się na nieważność umowy kredytu. Bank otrzymał reklamację w dniu 19 listopada 2020 roku i w odpowiedzi, pismem z dnia 9 grudnia 2020 roku nie uznał reklamacji za zasadną.

(pisma – k. 55-59v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w odparciu o dokumentację dołączoną do akt niniejszej sprawy, jak również w oparciu o dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania strony powodowej a częściowo także w oparciu o wiedzę ogólną i doświadczenie życiowe. Przeprowadzone dowody przedstawiają wiarygodny ciąg zdarzeń a wnioski z nich wypływające układają się w logiczną całość. Zbędne dla wydanie rozstrzygnięcia okazało się przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków oraz z opinii biegłych. Wskazać należy, iż świadkowie nie brali udziału w negocjowaniu, czy zawieraniu umowy kredytu z powodem, a okoliczności na które mieliby zeznawać nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie, zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, wobec nieważności umowy kredytu, czynią zbędne przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Zdaniem tut. Sądu, umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawarta w dniu 27 kwietnia 2006 roku pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną w W. a A. J. jest w całości bezwzględnie nieważna.

Bezwzględnej nieważności umowy kredytu upatrywać można zarówno w oparciu o regulacje prawne Unii Europejskiej, jak również w oparciu o ustawodawstwo krajowe. Nieważność tą należy brać pod uwagę z urzędu, przy uwzględnieniu stanowiska konsumentów oraz ich interesów majątkowych.

W pierwszym rzędzie podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu stanowi art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przy czym zastosowanie znajduje także w tym zakresie art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy (por. Preambułę dyrektywy oraz art. 8 dyrektywy). Na możliwość taką wskazał TSUE w uzasadnieniu wyroku wydanym w sprawie C-260/18, jak też Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18.

Ponadto, umowa kredytu jest nieważna także przy zastosowaniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego, jak również w oparciu o art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Wskazać należy, iż z okoliczności sprawy wynika, iż zawierając umowę kredytu powód występował w roli konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 22¹ k.c. Zawarł on bowiem umowę kredytu w celu niezwiązanym bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową. Z umowy kredytu nie wynika, by powód działał jako przedsiębiorca, a przy tym powód dążył do zakupu nieruchomości zabudowanej domem w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Powód kupił dom i mieszka w nim od około 12 lat. Rozważając zatem kwestię ważności/nieważności umowy kredytu należy uwzględniać szczególną ochronę konsumenta wynikającą z prawa unijnego, jak i polskiego.

W myśl art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zgodnie z art. 2 a) wskazanej dyrektywy, do celów dyrektywy „nieuczciwe warunki” oznaczają warunki umowne zdefiniowane w art. 3, który z kolei w ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W art. 3 ust. 3 dyrektywy wskazano przy tym, że przykładowy katalog nieuczciwych warunków umownych znajduje się w załączniku do dyrektywy. W załącznik tym wskazano, że nieuczciwe są między innymi warunki umowy, których celem lub skutkiem jest: 1.j) umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie; 1.k) umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy dokonywania jednostronnych zmian w cechach dostarczanego produktu lub usługi bez uzasadnionego powodu.

Z kolei art. 4 dyrektywy wskazuje, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w czasie wykonania umowy, do wszelkich okoliczności związanych z wykonaniem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przywołanego trafnie w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie XXV C 2514/19 Sądu Okręgowego w Warszawie:

1) przez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca - głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma

związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16),

2) wyrażenie "określenie głównego przedmiotu umowy" obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13),

3) klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44 wyroku C-260/18).

Podobne stanowisko, wskazujące iż klauzule odnoszące się do ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu, zostało również wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego wydanym w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18. Tutejszy Sąd, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko.

Umowa kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa została ukształtowana jako tzw. kredyt indeksowany, którego wartość została wyrażona w złotych polskich, powodom jako kredytobiorcom wypłacono należności w walucie polskiej, jednak ich zadłużenie było księgowane przez pozwanego w walucie obcej poprzez ustalenie salda w walucie obcej, jak też rat, które były spłacane poprzez ustalania równowartości raty wyrażonej w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty. Do rozliczeń z klientem bank stosował kurs CHF ustalany samodzielnie w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Ponadto, w umowie stosowany był innego rodzaju kurs dla wypłaty kredytu (kurs kupna) a innego rodzaju dla spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

W ocenie Sądu, w umowie kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) znajdują się nieuczciwe warunki umowne, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG.

Chodzi o wskazane wyżej zapisy § 2 zd. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2, § 9 ust. 7 zd. 2 i 3 oraz § 12 ust. 1 i 2 umowy kredytu, jak też § 5 ust. 4 OWKM.

Zdaniem Sądu, wyżej wymienione zapisy umowy kredytu, nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcy w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano go dostatecznie o możliwości wystąpienia w zasadzie nieograniczonego ryzyka związanego z kredytem indeksowanym i kosztach kredytu jakie mogą wystąpić z uwagi na wahania kursu CHF. Ponadto, zapisy o kursie sprzedaży i kursie kupna, które występowały w umowie mogły być niezrozumiałe dla przeciętnego potencjalnego kredytobiorcy. Konsument nie miał zatem możliwości podjęcia świadomie decyzji odnośnie tego, czy godzi się na ryzyko walutowe, ustalanie przez bank samodzielnie kursu waluty obcej, jak też na zastosowanie przez bank „spreadu walutowego”.

Trafne zatem wydaje się uzasadnienie wyroku wydanego w sprawie XXV C 2514/19 Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym wskazano, że: „wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku

dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu”.

Sama lakoniczna treść przywołanych zapisów umowy kredytu, jak również fakt, iż zostały rozsiane po całej umowie, oraz to, że sformułował je jednostronnie przedsiębiorca w formie wzorca umownego, pozwala stwierdzić, że te warunki umowne nie zostały zapisane prostym i zrozumiałym językiem. Na podstawie samej treści umowy kredytobiorca nie był świadomy na co tak naprawdę wyraża zgodę, w szczególności co do jednostronnego ustalania wysokości świadczeń przez bank według nieznanego konsumentowi kryteriów.

Zapisy § 2 zd. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2, § 9 ust. 7 zd. 2 i 3 oraz § 12 ust. 1 i 2 umowy kredytu, jak też § 5 ust. 4 OWKM stanowią nieuczciwe warunki umowne o jakich mowa w art. 3 wspomnianej już wcześniej dyrektywy, bowiem powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków konsumenta. Wspomniana nierównowaga praw i obowiązków stron powstała w wyniku zawarcia umowy kredytu. Jej przejawy może dostrzec m.in. w tym, że:

- 1) bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś konsument nie ma wpływu na wysokość kursu, co skutkuje tym, że bank uzyskuje dodatkową korzyść stosując kurs wyższy od kursu banku narodowego,
- 2) bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku) bez dostatecznego rozeznania co do mechanizmów kształtowania się tego ryzyka, co w sytuacji konsumentów spowodowało w ciągu kilku lat wzrost wysokości raty kredytu znacząco wzrosły,
- 3) bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna, o którym to dodatkowym koszcie nie informuje wprost kredytobiorcy, co skutkuje tym, że już z chwilą wypłaty kredytu wiadome jest, iż świadczenie banku z tytułu kapitału kredytu nie jest ekwiwalentem świadczenia konsumenta. Sprawiedliwe i możliwe do zastosowania wydaje się zastosowanie do rozliczeń przy wypłacie i spłacie kredytu tego samego kursu CHF (np. kursu średniego, kursu kupna, czy też kursu sprzedaży waluty),
- 4) bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego.

W ocenie Sądu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu, opisanych wyżej nieuczciwych warunków umownych, umowa nie może dalej funkcjonować. Pozbawiona została bowiem istotnych postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron. Nie spełnia już wymogów umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego), czy też kredytu konsumenckiego (w tym ze względu na kwotę). Zakwestionowaniu podlegał bowiem cały mechanizm związany z przeliczaniem kredytu między PLN a CHF, mający zastosowanie zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy jego spłacie oraz kwestia zastosowania tzw. spreadu walutowego. Umowy obecnie nie da się zatem wykonać bowiem nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron. Nie jest znana także kwota kredytu. Nie jest zatem możliwe i zasadne poszukiwanie jakiegось innego kursu po jakim możliwe byłoby ustalenie wypłaty kredytu i jego spłaty np. średniego kursu NBP. Zwrócić należy przy tym uwagę, że już przy wypłacie kredytu bank zastosował własny kurs kupna (zaznaczyć przy tym należy, że konsument nie dysponował walutą CHF, którą miałby sprzedać bankowi), a szukanie teraz innego kursu spowodowałoby istotną zmianę umowy, co jest niedopuszczalne na gruncie przepisów unijnych o nieuczciwych warunkach umownych, jak też prawa krajowego. Sąd nie ma możliwości uzupełniania umowy przez zastosowanie regulacji art. 358 § 2 k.c. (nie obowiązywał w dniu zawarcia umowy, jak też dotyczy zupełnie innej sytuacji – gdyby kredytu udzielono w CHF a nie w PLN), czy art. 65 k.c., gdyż nawet ich zastosowanie nie doprowadziłoby do zapewnienia równowagi kontraktowej a przy tym nie byłoby zgodne z pierwotną wolą stron i

stanowiłoby zmianę umowy, na którą konsument nie wyraża zgody, lecz Sąd powinien zastanowić się nad tym, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może dalej obowiązywać. Nie jest zatem możliwe zastosowanie rozwiązania polegającego na uznaniu umowy za kredyt udzielony w polskich złotych i zastosowanie oprocentowania przyjętego w umowie.

Ponadto, uwzględnąć należy stanowisko zajęte przez konsumenta w niniejszej sprawie, który godził się na unieważnienie umowy i był świadomy konsekwencji z tym związanych tj. w szczególności obowiązku zwrotu całej otrzymanej od banku kwoty. Konsument nie godził się na dalsze obowiązywanie umowy w obecnym kształcie. Unieważnienie umowy jest przy tym korzystne dla konsumenta gdyż wpłacił on na poczet umowy łącznie kwotę bliską takiej jaką otrzymał tytułem kredytu.

W konsekwencji analizowana umowa kredytu okazała się w całości bezwzględnie nieważna w oparciu o art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy.

Jak wskazano wyżej, nie jest to jednak jedyna podstawa do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy. Umowa jest w całości bezwzględnie nieważna także w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. jako naruszająca granice zasady swobody umów oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, jako sprzeczna z naturą stosunku z umowy kredytu. Bezwzględna nieważność umowy wynika również z art. 58 § 2 k.c. wobec sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego jakimi są: uczciwość, rzetelność podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrona podmiotów słabszych, w tym konsumentów.

W myśl art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Cechami szczególnymi prawa cywilnego i stosunków cywilnoprawnych (w tym umowy kredytu) są równorzędność podmiotów i ekwiwalentność świadczeń.

Umowa kredytu zawarta przez powoda z bankiem została skonstruowana przez bank w taki sposób, że zasady te zostały istotnie zachwiane na skutek wprowadzenia nieuczciwych warunków umownych o jakich mowa powyżej, korzystnych dla banku a szkodliwych dla konsumenta. Ponadto, konsument nie został w sposób dostateczny poinformowany o nieograniczonym ryzyku związanym z zawartą umową. Zastosowane klauzule niedozwolone skutkowały tym, że jedna strona umowy stała się znacznie silniejsza od drugiej i mogła jednostronnie wpływać na sytuację obu stron umowy, w tym zwłaszcza działać na własną korzyść, kształtując swobodnie kurs kupna i kurs sprzedaży CHF.

Już na etapie zawierania umowy i wypłaty kredytu ustanowiono brak ekwiwalentności świadczeń. Skoro bowiem bank przy ustalaniu salda początkowego i wypłacie kredytu posiłkował się kursem kupna a powód musiał go spłacać według wyższego kursu sprzedaży, to jego świadczenie główne z tytułu zwrotu kapitału było wyższe od otrzymanych środków już na samym początku. Ponadto, również odsetki i inne koszty obliczane były od tego wyższego kapitału. W konsekwencji bank wykorzystując w pewien sposób nieświadomość kredytobiorcy uzyskiwał dodatkowy dochód w ukryty sposób.

Mieć przy tym wszystkim należy na uwadze to, iż bank jest podmiotem silnym ekonomicznie, posiadającym stałą obsługę prawną, jak też mającym świadomość warunków rynku. Z kolei konsument jest jedynie jednostką w przeważającym zakresie uzależnioną od instytucji, która powinna budzić jego zaufanie. Bank musiał być świadomy nieograniczonego ryzyka istniejącego po stronie konsumenta w związku z zawieraniem takiego kredytu, natomiast w sposób niejasny i niepełny poinformował o tym kredytobiorcy. Kredytobiorca uwierzył pracownikowi banku, że to właśnie ten kredyt będzie dla niego najlepszy w związku z niższą ratą początkową. W ten sposób bank mógł wywołać błędne przekonanie u konsumenta, nie przedstawiając rzeczywistego ryzyka związanego z umową. Ponadto, bank stosuje wzorce umowne przygotowane samodzielnie i podawane klientom do podpisu z informacją, że warunki nie podlegają negocjacjom. Przymiot bycia bankiem jest przymiotem wyjątkowym, a dotychczas skutkującym

szerokim uprzywilejowaniem również w zakresie procedury cywilnej (np. bankowe tytuły egzekucyjne, wyciągi z ksiąg rachunkowych będące dokumentami urzędowymi i podstawą do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym). Banki jednak wprowadzając do umów klauzule niedozwolone takie jak wyżej nadużywają swojej pozycji celem uzyskania jak najwyższych zysków kosztem konsumenta. Ponadto, bank swoje dodatkowe dochody, związane z różnicą w kursach kupna i sprzedaży, zdobył w pewien sposób wykorzystując nieświadomość i niewiedzę konsumenta. Działanie takie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza interesy strony słabszej, czyli konsumenta.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu jako pozbawione jakiegokolwiek mocy dowodowej uznać należy dowody w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, czy treści księgi wieczystej. Hipoteka może zabezpieczać jedynie istniejącą wierzytelności i bez niej nie istnieje (por. art. 65 i art. 94 u.k.w.h.).

W konsekwencji, wobec nieważności umowy kredytu, powodowi przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczonych w wykonaniu umowy, bowiem spełnione były one bez podstawy prawnej. Wszystkie wpłaty dokonane przez powoda na rzecz banku w związku z umową kredytu powinny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Jak wskazano wyżej, w związku z umową kredytu, za okres od 1 listopada 2010 roku do 30 listopada 2020 roku, powód uiścił na rzecz banku, w związku z umową kredytu łącznie kwotę 522.265,10 zł. Wskazana kwota podlega zatem zwrotowi na rzecz powoda.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Takie żądanie, w ocenie Sądu jest zasadne w kontekście regulacji art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Skoro powód na nieważność umowy kredytu powoływał się względem pozwanego już w reklamacji z 18 listopada 2020 roku, zastrzegając obowiązek zwrotu przez pozwanego świadczeń spełnianych na poczet umowy, to należy uznać, że roszczenie o zapłatę odsetek od dnia wniesienia pozwu do tut. Sądu (czyli od dnia 22 grudnia 2020 roku – k. 69) jest zasadne.

Wszelkie zarzuty pozwanego okazały się bezzasadne, w szczególności zaś zarzut przedawnienia roszczeń. Wskazać należy, że w sprawie znajdzie zastosowanie ogólny termin przedawnienia wskazany w art. 118 k.c., czyli okres 10 lat. Roszczenie powoda istnieje od daty zawarcia umowy, jednak stało się wymagalne dopiero na skutek podjęcia decyzji przez powoda jako przez konsumenta o tym, że decyduje się na nieważność umowy kredytu. Powód zakomunikował chęć unieważnienia umowy kredytu z pewnością poprzez skierowanie do pozwanego pisma z dnia 18 listopada 2020 roku. Termin przedawnienia zatem nie upłynął. Zarzut przedawnienia roszczeń jest także sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany sformułował umowę zawierającą klauzule niedozwolone, działając na szkodę konsumenta i wykorzystując jego niewiedzę. Brak zwrotu świadczeń konsumentowi w takiej sytuacji byłby oczywiście niesłuszny i krzywdzący. Przez wiele lat strony nie były przy tym świadome nieważności umowy i umowa była wykonywana. W sprawie nie znajdzie zastosowania regulacja z art. 411 k.c. O ostatecznej nieważności umowy strony ostatecznie przekonały się dopiero na skutek wyroku sądu, zaś bankowi mogą przysługiwać niezależne roszczenia o zwrot kwot wypłaconych na rzecz powoda. W sprawie nie może znaleźć zastosowania regulacja prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.), która ma zastosowanie przy umowach wzajemnych, do których nie należy umowa kredytu. Podobnie, nie jest zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia (art. 498 k.c.). Do potrącenia zgłosić można bowiem dopiero roszczenie wymagalne. Tymczasem zgłoszone przez pozwanego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia i o wynagrodzenie za możliwość korzystania z kapitału nie są wymagalne, albowiem nie doszło do wezwania powoda do zapłaty w trybie art. 455 k.c. Podobnie, potrącenie powinno mieć raczej definitywny charakter, nie zaś warunkowy.

Za bezzasadny uznać należy także zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda (art. 5 k.c.). Jak wskazano wyżej, to bank był autorem umowy i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się abuzywne. Bank naruszył w sposób istotny interesy konsumenta, działając na swoją korzyść i mając możliwość jednostronnego kształtowania obowiązków drugiej strony umowy. To bank naruszył dobre obyczaje, wykorzystał silniejszą pozycję względem konsumenta. Nie może zatem w takiej sytuacji powoływać się na nadużycie przez powoda prawa

podmiotowego. Powód skorzystał przy tym z przepisów prawa krajowego i unijnego, które nakazują przedsiębiorcom dbać o interesy konsumenta, zaś sądom przyznanie konsumentowi ochrony prawnej w szerokim zakresie. Zwrócić należy uwagę, że bank nie poinformował należycie kredytobiorcy o nieograniczonym ryzyku związanym z umową kredytu, naraził go na utratę całego majątku, jak również nie starał się na przestrzeni ostatnich lat złagodzić negatywnych skutków zawartej umowy kredytu. W takiej sytuacji, kredytobiorca jest uprawniony do domagania się uznania, iż umowa jest nieważna, jak też do żądania zwrotu wszelkich świadczeń uiszczonych w związku z umową.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając pozwanego całością kosztów procesu poniesionych przez powoda. Zasądzono od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów procesu w postaci: kosztów zastępstwa procesowego – 10.800 zł, opłaty od pozwu – 1.000 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictw – 34 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)